

PLACÓWKA UE W MOSKWIE OFIARĄ CYBERSZPIEGOSTWA. UNIJNY ORGAN TRZYMAŁ INCYDENT W TAJEMNICY

Placówka Unia Europejskiej w Moskwie padła ofiarą cyberszpiegostwa, w wyniku którego skradziono wrażliwe dane i informacje. Incydent rozpoczął się w lutym 2017 roku i dopiero niedawno został wykryty.

Zaawansowana kampania cyberszpiegowska została wykryta w kwietniu, zaledwie kilka tygodni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Całe zdarzenie europejska agencja – European External Action Service (EEAS) – próbowała utrzymać w tajemnicy. Po ujawnieniu sprawy władze (EEAS) nie chcą publikować szczegółów dotyczących kampanii cyberprzestępczej.

Specjaliści wskazują, że za incydent odpowiedzialni są rosyjscy hakerzy. Rzecznik europejskiej agencji zaznaczył – „Zaobserwowaliśmy potencjalne oznaki złośliwych działań wymierzonych w nasze sieci w moskiewskiej placówce. Podjęto środki i dochodzenie jest w toku. Na tym etapie nie możemy więcej nic powiedzieć”.

Jak wskazują eksperci, kampania cyberszpiegowska rozpoczęła się w lutym 2017 roku, ale wykryto ją dopiero w kwietniu b.r. Według analizy incydentu zainfekowane zostały co najmniej dwa komputery, z których wrażliwe informacje zostały skradzione. Jednak niewiadomo, jakie i dokładnie ile danych zostało naruszonych.

Państwa członkowskie UE nie zostały poinformowane o incydencie przez EEAS. Taka sama sytuacja dotyczy najwyższych urzędników Wspólnoty, na czele z przewodniczącym Komisji Europejskiej Jean-Claude Junckerem i przewodniczącym Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem.

Źródło: Buzzfeednews.com